

ADAM CICHOCKI

ur. 1956; Namysłów



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, współczesność |
| Słowa kluczowe | projekt Polska transformacja 1989-1991, współczesność, „Solidarność” Rolników Indywidualnych, Piotr Kryczka, Jan Wojcieszczuk, Zbigniew Hołda, Stanisław Węglarz, wybory na wojewodę lubelskiego |

Piotr Kryczka kandydatem na wojewodę

U mnie w mieszkaniu odbyło się spotkanie, w którym uczestniczył Józek Godlewski, wtedy członek Zarządu Regionu „Solidarności”, i Piotrek Tomczak. Oni do mnie przyszedli z propozycją kandydatury Piotra Kryczki na wojewodę lubelskiego.

Myślę, że Kryczkę poznałem przez „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Zawsze miałem sympatię do tego środowiska rolników i zawsze miałem z nimi bliskie relacje. Profesor Kryczka bardzo mocno podkreślał nie tylko swoją akademickość, ale też to, że jest pochodzenia chłopskiego. To nie był człowiek, który chciał radykalnych reform gospodarczych w Polsce, który doceniał to, że to jest region rolniczy i tutaj trzeba dać wsparcie rolnikom i tym środowiskom małomiasteczkowym. On to rozumiał, bo wyrósł z tego środowiska i się z nim identyfikował, i chciał reprezentować ich interesy. Był dobrze postrzegany przez środowisko rolników indywidualnych, był jakby ich ekspertem. Zastanawialiśmy się, kto mógłby być alternatywą dla Janka Wojcieszczuka i odbyła się rozmowa moich kolegów z profesorem Kryczką. On zdecydował się kandydować. Złożyli propozycję tej kandydatury Stanisławowi Węglarzowi i on się zgodził. Było to trudne, bo Janek spełniał w Zarządzie Regionu funkcję kluczowego doradcy. Żeby dobrze rozumieć, nie chodziło personalnie o Janka Wojcieszczuka, ale o stwierdzenie, że Janek jest osobą, która nie podejmie decyzji związanych z rozliczeniem przeszłości, że on to po prostu pozostawi tak, jak jest.

Janek w życiu pomógł mi jeszcze w latach osiemdziesiątych. Radziłem się go w wielu sprawach – na przykład w sprawie związkowego biura pracy. Wcześniej, jak byłem dozorcą i mnie zwalniano, dostawałem nagany, kary, to dokumenty z zakresu praw pracy pisał mi albo on, albo Zbyszek Hołda. Hołdę i Wojcieszczuka sytuuję bardzo blisko – towarzysko ujmujący, osoby, do których miałem ogromną sympatię i wdzięczność. Jednocześnie nie byłem przekonany, że Janek jest w stanie

podejmować trudne decyzje, zwłaszcza personalne, że Janek jako były członek PZPR będzie mieć z tym problem, niezależnie od pięknej solidarnościowej karty. Zdawałem sobie sprawę, że to będzie trudne, aby on stanął w opozycji do ludzi, z którymi w jakimś stopniu przez ileś lat był w bliskich relacjach, więc bardziej odpowiadała mi kandydatura Kryczki.

Nie uczestniczyłem bezpośrednio w rozmowach z Węglarzem, ale tak, jak oni mi to przedstawili, Węglarz zaakceptował zgłoszenie dwóch kandydatów do głosowania po nocnej naradzie nad kandydaturą Piotra Kryczki. W głosowaniu w Zarządzie Regionu wygrał jednym głosem Janek Wojcieszczuk. Środowisko było podzielone. Możliwe, że tu już wyszły na wierzch antagonizmy w stosunku do tych osób z uniwersytetu, które tam doradzały. Poza tym myślę, że mentalnie Kryczka odpowiadał wielu (bardziej niż Janek) ludziom, którzy tworzyli Zarząd Regionu. Niewykluczone, że jak oni szli na rozmowy z Węglarzem, to również w tej sprawie interweniował Jerzy Wójcik oraz wiceprzewodniczący „Solidarności” Rolników Indywidualnych – Roman Wierzbicki. Piotr Kryczka postawił warunek, że będzie kandydował na wojewodę lubelskiego, o ile dostanie poparcie Zarządu Regionu „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Nie uczestniczyłem w tym, ale błogosławiłem ten cały związek i na tyle już znałem Piotra Kryczkę, że uważałem, że to jest dobry kandydat. Nie byłem na tym głosowaniu, bo byłem już wtedy w Urzędzie Wojewódzkim. Ten głos przewagi Wojcieszczuka, jak twierdził potem Włodzimierz Blajerski (wtedy przewodniczący lubelskiego ZChN-u), był owocem jego starań i zobowiązania Wojcieszczuka, że na wicewojewodę zgłosi właśnie jego. Miało to potem konsekwencje przy odwołaniu Janka.

Janek wiedział o tym, że środowiska opozycji przedsierpniowej nie bardzo akceptują jego kandydaturę. Zresztą był świadom tego na pewno, bo był w bardzo bliskiej relacji z Węglarzem. Dla Węglarza to było trudne, bo oni się szczerze przyjaźnili, ale Węglarz był skłonny zrezygnować z kandydatury Janka, zwłaszcza po poparciu Kryczki przez rolników, i chyba był świadomy pewnych mankamentów tej kandydatury.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2014-01-04, Lublin |
| Rozmawiał/a | Łukasz Kijek |
| Transkrypcja | Piotr Krotofil |
| Redakcja | Małgorzata Popek, Monika Tatara |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |